

Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938). Studia i materiały, opracowanie i redakcja naukowa ks. Józef Wołczański, Kraków 2017, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, ss. 1023, Biblioteka Historyczna Archiwum Metropolii Lwowskiej Obrządku Łacińskiego. Seria A. Źródła i Materiały, t. 19

Biblioteka Historyczna Archiwum Metropolii Lwowskiej Obrządku Łacińskiego w Krakowie to sprawdzony cykl naukowy. W jego skład wchodzi różnorodne prace — serię A tworzą tzw. Źródła i Materiały, serię B — Studia. *Spiritus movens* wydawnictwa jest ks. prof. Józef Wołczański. On też jest w dużej mierze twórcą recenzowanej, niezmiernie obszernej publikacji, dedykowanej ks. prof. Zygmuntovi Zielińskiemu — jak napisano „nestorowi polskiej historiografii kościelnej w 60-lecie święceń kapłańskich, w 45. rocznicę habilitacji oraz objęcia Katedry Historii Kościoła XIX i XX wieku na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” (s. 5). O ile klasyczne księgi pamiątkowe nierzadko bywają niezauważane, a zamieszczone w nich materiały, niekiedy doskonałej jakości — pomijane jako trudne do zlokalizowania, tak recenzowana publikacja jest inna. Całkowicie poświęcona jest bowiem jednej postaci — abp. Józefowi Teodorowiczowi, polskiemu arcybiskupowi lwowskiemu obrządku ormiańskiego w latach 1901–1938.

Ponad tysiącstronicowa publikacja podzielona jest na dwie części — zgodnie z przyjętym tytułem. Poprzedza je „Wstęp”, a zwińcza „Zakończenie”, wykaz skrótów oraz indeks osobowy. Obie części są bardzo nierówne — o ile studia obejmują raptem strony od 21 do 90, tak materiały — od 93 do 998. Nigdzie redaktor naczelny nie zaznaczył, z czego wynika ta dychotomia.

We wstępie ks. Wołczański przybliżył przede wszystkim postać abp. Teodorowicza, kreśląc najważniejsze etapy jego życia. To hierarcha, którego postać i dokonania są tak powszechnie znane specjalistom, że nie widzę potrzeby powtarzania tu słów wydawcy. Redaktor niewiele jednak miejsca poświęcił koncepcji i strukturze tomu. Jest to o tyle zaskakujące, że ks. Wołczański sam jest autorem publikacji w ponad 90 proc. Taka dysproporcja *de facto* w monografiach zbiorowych się nie zdarza. Jednocześnie jednak pokazuje, że publikacja to głównie jego zasługa jeżeli chodzi o uczczenie swego mistrza, ks. prof. Zielińskiego, jak i „dopięcie” całego wydawnictwa. Redaktor we wstępie uwypuklił jednak jedną ważną rzecz. To, że praca wnosi kilka wątków, które do tej pory były

całkowicie pomijane w badaniach nad życiem i działalnością Teodorowicza. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia Teresy Neumann, znanej mistyczki z Konnerseuth, której fenomen pasjonował Teodorowicza w ostatnich latach życia. Co więcej, ks. Wołczański słusznie zaakcentował, że praca wprowadza w obieg naukowy zupełnie nowe źródła epistolograficzne, „ukazuje przy tym ormiańskiego hierarchę w pełniejszym świetle bez retuszu, obdarzonego nieprzeciętnymi walorami osobowości, talentami, jak też wypracowanym autorytetem, choć odślania zarazem ludzkie słabości, wady, a nawet świadomie prowadzoną grę dyplomatyczną nie zawsze licującą ze statusem osoby duchownej” (s. 10). Zgodzić się wypada też z kolejnym zdaniem: „Interesujące jest to, że odkrycia tego rodzaju nie umniejszają wielkości bohatera, ale czynią go jeszcze bliższym, jakby pozbawionym koturnów i sztafażu”.

Na część pierwszą publikacji, pt. „Studia”, składa się sześć nierównych pod względem objętości i jakości artykułów: Krzysztofa Krasowskiego (*Abp Józef Teofil Teodorowicz jako mąż stanu*, s. 21–28), Luizy Trybuś (*„Wytłumaczyć myśl papieską”*. Komentarz abp. Józefa Teodorowicza do listu św. Piusa X pt. *Poloniae populum* z 3 grudnia 1905 roku, s. 29–49), ks. Kazimierza Panusia (*„Myśl Boża względem Polski” — kaznodziejstwo abp. Józefa Teofila Teodorowicza*, s. 51–59), ks. Stefana Klajmana (*Praca literacko-naukowa abp. Józefa Teodorowicza*, s. 61–69), s. Marii Izabeli Tomaszewskiej (*Abp Józef Teodorowicz w lwowskich archiwaliach Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek*, s. 71–83). Całość zamyka Irina Hajuk (Irina Gaûk), z ukraińskiegożycznym artykułem *Культурно-просвітницька діяльність архієпископа Юсефа Теодоровича* (Działalność kulturalno-oświatowa arcybiskupa Józefa Teodorowicza, s. 85–90).

Krasowski w krótkim artykule przedstawił Teodorowicza jako męża stanu. Trudno powiedzieć, jakie cele przyświecały Autorowi, gdyż ich nie zaznaczył, ale z lektury tekstu wynika, że uwydatnił wszystkie najważniejsze przejawy aktywności publicznej ormiańskiego hierarchy, głównie w dwudziestoleciu międzywojennym. Podkreślił też ogromne dysproporcje w pojmowaniu roli Kościoła w Polsce między arcybiskupem lwowskim a prymasem Augustem Hlondem. O ile ten pierwszy miał mocno wykrystalizowane poglądy polityczne, które wpływały na jego osąd, tak Hlond, wzorem Piusa XI, dążył do odpolitycznienia Kościoła, nawet za cenę zbliżenia z sanacją.

Komentarz Teodorowicza do osławionego listu Piusa X *Poloniae populum* to temat rozważań kolejnego artykułu. Niezrozumienie podłoża strajków w czasie rewolucji roku 1905 przez ówczesnego papieża spowodowało liczne komentarze i rozżalenie wielu Polaków, choć cel publikacji dokumentu był zupełnie inny. Gorycz wielu katolików, aktywnie uczestniczących w demonstracjach i widzących w nich jeden ze sposobów walki z caratem o lepsze warunki bytowe spowodowana była albo nie do końca dobrym tłumaczeniem listu, albo publikacją jedynie jego fragmentów w różnych organach prasowych. Pośród biskupów tłumaczących prawdziwe intencje Ojca Świętego wypowiedź Teodorowicza okazała się najbardziej trafna. Autorka erudycyjnie i kompleksowo omówiła tytułowe zagadnienie, pokazując jego liczne konteksty polityczno-społeczne.

Książd Panuś dokonał analizy zawartości treści tomu Teodorowicza pt. *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe* (Poznań 1923) oraz jego rekolekcji narodowych, które głosił na antenie radiowej w okresie Wielkiego Postu 1938 r. Te drugie nie tylko przetrwały do naszych czasów w formie nagrania, ale i wyszły drukiem jako *Kuszenie Chrystusa. Wielkopostne konferencje radiowe* (Kraków 1938). W oczach ks. Panusia Teodorowicz to baczny obserwator sytuacji w Polsce, zarówno spraw wewnętrznych, jak i kwestii międzynarodowych. Szkoda jedynie, że poza ogólnie znanymi zaletami języka Teodorowicza (precyzja wypowiedzi, erudycyjna refleksyjność, świetna konstrukcja, wykwiintność stylistyki) i poruszanej przez niego tematyki artykuł jest raczej ogólnoprobemowy i niewiele wnosi wobec tego, co już napisano o kaznodziejstwie Teodorowicza (bądź co bądź jednego z najwybitniejszych homiletyków w Polsce).

Książd Klajman, rozpatrując pracę literacko-naukową arcybiskupa lwowskiego podkreślił, że jego głównym przedmiotem zainteresowań było opracowanie studium nad życiem Chrystusa. Uważny czytelnik nie dowie się, co stanowiło o naukowości prac nad biografią Jezusa, poza tym, że Teodorowicz zbierał materiały do niej. Poszczególne rozdziały artykułu wskazują raczej na rozmyślenia teologiczne i religijne Teodorowicza niż na typowe prace z zakresu teologii. Tym bardziej że ks. Klajman większość swego niewielkiego artykułu oparł na medytacjach i wskazówkach duchowych, które hierarcha napisał. Albo zatem tytuł został mało szczęśliwie dobrany, albo Autor mało przekonująco udowodnił, że w przypadku wybranych pozycji bibliograficznych mamy do czynienia faktycznie z pracami literackimi i naukowymi — chyba że oba terminy traktować bardzo szeroko.

Siostra Tomaszewska pokazała powiązania między abp. Teodorowiczem a lwowskim Zgromadzeniem Sióstr Zmartwychwstańek. Tekst, niby na epizodyczny temat w życiu hierarchy ormiańskiego, napisany został bardzo solidnie, w oparciu o raczej nieznane kroniki sióstr. Autorka, jako jedna z niewielu w recenzowanej pozycji, pochyliła się ponadto nad typem źródeł, które stanowiły podstawę jej rozważań, włączając do swoich rozważań wątki metodologiczne. Była bodaj jedyną, która się o to pokusiła w tym tomie. Tekst należy ocenić wysoko, gdyż pokazuje, ile nieznanych wątków kryje jeszcze biografia Teodorowicza i jak trudne zadanie stoi przed jego potencjalnym biografem.

Część pierwszą publikacji zamyka artykuł Hajuk. W ukraińskojęzycznym tekście Autorka spróbowała ująć zagadnienie działalności kulturalno-oświatowej lwowskiego arcybiskupa. Dużym plusem jest oparcie artykułu o źródła zgromadzone w lwowskich placówkach naukowych, w tym pokazanie kontaktów Teodorowicza z miejscowymi uczonymi i artystami. Niestety, poza uwypukleniem kilku interesujących wątków biograficznych praca jest krótka i trochę powierzchowna.

W ramach drugiej części redaktor tomu zebrał obszerną korespondencję abp. Teodorowicza z łańciskim abp. lwowskim Józefem Bilczewskim z lat 1900–1923 (s. 93–243), abp. krakowskim Adamem Sapiehą z lat 1901–1938 (s. 247–425), greckokatolickim abp. lwowskim Andrzejem Szeptyckim z lat 1903–1938

(s. 427–450), bp. podlaskim Henrykiem Przeździeckim z lat 1919–1937 (s. 451–486), profesorem Akademii Weterynaryjnej we Lwowie Stefanem Dąbrowskim z lat 1921–1938 (s. 487–570). Ponadto w skład tej części wchodzi: wybór korespondencji jezuitów o. Włodzimierza Ledóchowskiego SJ z o. Pawłem Siwkim SJ z lat 1931–1941 (s. 571–587), korespondencja Teodorowicza z o. Ledóchowskim z lat 1914–1937 (s. 589–657) oraz z różnymi osobami w sprawie Teresy Neumann z lat 1930–1938 (s. 659–998). W przypadku tego ostatniego wyboru można natrafić na korespondentów znanych, jak prymas Hlond, bp. Ratyzbony Michael Buchberger, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Józef Archutowski oraz osoby o zdecydowanie bardziej lokalnym formacie jak włocławski wykładowca ks. Bolesław Kunka, wykładowca poznański ks. Aleksander Żychliński, poznański infułat ks. Stanisław Bross, jarosławski katecheta ks. Stanisław Szpetnar czy austriacki pisarz i dziennikarz Friedrich von Lama. Listy są pisane w językach: polskim, niemieckim, francuskim.

Wartość publikowania źródeł epistolograficznych, zwłaszcza kiedy mowa o listach osób, które odegrały tak znaczącą rolę w dziejach jak ostatni arcybiskup ormiańsko-katolicki we Lwowie, jest nie do przecenienia. Choćby po lekturze tych zgromadzonych w recenzowanej publikacji nietrudno się dziwić, że do tej pory nie opracowano całościowej biografii Teodorowicza, pomimo kilku wartościowych prac odnoszących się do jego życia i działalności¹. Bogata spuścizna Teodorowicza przynosi tyle wątków odnoszących się do Galicji i Polski pierwszej połowy XX w., że trudno je uchwycić — główne linie z życia hierarchy przenikają się z licznymi i niezmiernie interesującymi wątkami pobocznymi. Poza mocno uwypukloną kwestią traktowania wizji Neumann, która spowodowała konflikty hierarchy z jezuitami, a w końcu jego kłopoty ze Stolicą Apostolską, z lektury wyłaniają się przede wszystkim liczne odniesienia dotyczące życia religijnego, a zwłaszcza historii Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach polskich. Widać współpracę przede wszystkim Teodorowicza z Sapiehą, ale i animozje, tarcia i ludzkie słabości pośród członków Episkopatu, licznych duchownych i katolików świeckich. Teodorowicz, choć potrafił być dyplomata i zachowywał przyjęte konwenanse i formy, z lektury, zwłaszcza listów do Sapiehy, wyłania się jako człowiek pełen pasji, niekiedy używający ostrego i dosadnego języka, który umiał wyrazić swoje zdanie i dezaprobatę wobec działalności innych osób. Nie zawsze w tych sądach był sprawiedliwy, a rzadko wyważony. Doskonale to widać w jego charakterystykach biskupów Leona Wałęgi, Józefa Sebastiana Pelczara, Anatola Nowaka czy z nawet pobłażliwych określić wobec tych hierarchów, których ceniał i lubił, ale często miał odmienne od nich zdanie, jak

¹ Z publikacji zwartych zob. m.in.: R. Kubik, *Józef Teofil Teodorowicz — ostatni arcybiskup polskich Ormian*, Gorzów Wielkopolski 1998; S. Gawlik, *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, Kraków 1988; R. Król-Mazur, *Działalność polityczna arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza w latach 1888–1923*, Kraków 2013; *Ormiański pasterz Lwowa ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich*, red. W. Osadczy, M. Kalinowski, M. Jacov, Lublin 2015; J. Teodorowicz, *Dwie epoki. Wybór pism*, red. P. Skibiński, Kraków–Warszawa 2016.

Józef Bilczewski. Zainteresowania, pasje, czytane lektury to kolejny temat, który jest jednym z głównych, poruszanych na łamach poszczególnych listów. Trudno się dziwić, większość osób, z którymi Teodorowicz utrzymywał korespondencję, łączyła żarliwą wiarę ze światem kultury i nauki, a on sam pozostawił po sobie znaczny, choć zróżnicowany dorobek.

Poszczególne grupy listów opatrzone są każdorazowo wstępami i zaopatrzone w aparat krytyczny. Jak zawsze w przypadku ks. Wołczańskiego, który jest wydawcą licznej korespondencji, całość przygotowana jest z dużym pietyzmem i starannością. Wydawca pokazuje nie tylko wątki tematyczne, które dominują w korespondencji poszczególnych osób, ale również sporo pisze o języku, kontekstach, pojawiających się postaciach i w końcu o przydatności danej grupy źródeł do badań. Przykładowo ks. Wołczański nie ukrywa rozczarowania lekturą listów między Teodorowiczem a Szeptyckim, którzy nie wyszli poza ogólnie przyjęte konwenanse, mimo że obaj należeli do jednych z najsłynniejszych, ale i najmocniejszych osobowości epoki, wielokrotnie mając odmienne zdanie w wielu kwestiach.

Arcybiskup Teodorowicz to postać, która do dziś wzbudza niesłabnące zainteresowanie. Chociaż był Ormianinem, to uważał się za Polaka i śledząc jego życie trudno znaleźć podobny przykład oddania sprawie polskiej. Watażka kresowy — jak go nazwał ks. Wołczański — został arcybiskupem w wieku zaledwie 37 lat i przez kolejnych prawie 40 uczestniczył w wielu istotnych wydarzeniach Lwowa, Galicji Wschodniej, Polski czy w końcu Europy. Pomimo znacznych osiągnięć na polu konserwacji zabytków, nauki, kaznodziejstwa czy życia politycznego popełniał błędy, a zdecydowane zaangażowanie po stronie narodowej demokracji spowodowało, że jak cieszył się popularnością u jednych, tak w oczach drugich był jednym z najlepszych przykładów zbytnej ingerencji dostojników Kościoła w sprawy państwa. Recenzowaną publikację zdecydowanie należy polecić, zwłaszcza że jak dotąd przeszła trochę niezauważona w historiografii — zupełnie niesłusznie.

*Tomasz Pudłocki
(Kraków)*